Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. . K kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K z odnoszeniem do domu: mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211

Rok I. Piątek, 8. listopada 1918. Nr. 120.

Pogromy w Galicyi.

Prezydyum Żydowskiej Rady Narodowej u P. K. L.

Żydowska Rada Narodowa w Krakowie, wysłała dziś swoje Prezydyum w deputacyi do Prezydyum P. K. L. celem notyfikowania swego powstania i przedstawienia postulatów Narodu Żydowskiego. W deputacyi brali udział ze strony syonistów pp. Dr. Thon, Dr. Wahrhaftig, ze strony Ż. P. S. D. pp. Dr. Schreiber, Dr Guttmann a ze strony poale-syonistów pp Dr. Margulies i Dr. Schipper.

Imieniem deputacyi przemówił p. Dr. Thon, który nawiązując do odezwy P. K. L. skierowanej do Żydów, dał wyraz temu, iż Naród Żydowski w Polsce staje do apelu i oświadcza gotowość gorliwego współdziałania w wielkiem dziele budowy niepodległej zjednoczonej wolnej Polski a zarazem przedstawił postulaty narodowe Żydów sformułowane w proklamacyi Żydowskiej Rady Narodowej; wkońcu zaapelował do P. K. L. o najenergiczniejsze przeciwdziałanie rozruchom antyżydowskim i o natychmiastowe wydanie odpowiednich zarządzeń.

Prezes P. K. L. p. Dr. Tertil przyjął do wiadomości oświadczenia Żydowskiej Rady Narodowej i przyrzekł przedstawić i poprzeć te żądania na pełnem zebraniu P. K. L. prosząc gorąco, by Żydowska Rada Narodowa wszystkich swoich wpływów użyła w kierunku uspokojenia ludności żydowskiej.

Następnie prezes P. K. L. p. Dr. Ptaś oświadczył, iż Naród Polski zawsze przychylne zajmował stanowisko wobec żądań ludności żydowskiej i że główną przeprzeszkodą w zrealizowaniu postulatów żydowskiego katastru narodowego byli dawniejsi przedstawiciele Żydów naprzykład pp. Löwenstein, Kollischer i inni.

Obaj prezesi P. K. L. podkreślili, że P. K. L. jako władza przejściowa nie jest powołana do rozstrzygania zasadniczych postulatów Narodu Żydowskiego w Polsce, gdyż to należy jedynie do przyszłego Sejmu polskiego, że natomiast w sprawach bieżących jest gotowa do komunikowania się z Żydowską Radą Narodową w Krakowie, poczem odesłali deputacyę Żydowskiej Rady Narodowej — celem szczególowego omówienia sprawy ochrony i bezpieczeństwa ludności żydowskiej do odnośnych referentów pp. hr. Lasockiego i Tetmajera.

Pogromy.

Wystrzegaliśmy się dotychczas jak ognia nazywania pogromów — pogromami. Nazywaliśmy je eufemistycznie — ekscesami antyżydowskimi. Czyniliśmy to, ciągle czekając na energiczną interwencyę rządu i władz polskich. To jednak, co się w ostatnich dniach dzieje, przechodzi wszelkie pojęcie i urąga wszelkim opisom.

Czarna sotnia przy robocie w Galicyi! Bandy chuliganów, chłopów, żołnierzy, dezerterów grabią, biją i plądrują Żydów. Z całej Galicyi rozlega się krzyk katowanego żydostwa. Z miast, wsi i miasteczek dochodzą wstrząsające wieści o pogromach. W zaraniu obudzenia się Polski do własnego niepodległego bytu, w tym świetlanym momencie historycznym — zrywają się do krwawego żeru wszelkie szumowiny społeczne, przesycone długoletnią agitacyą antysemicką umysły wykorzystują sytuacyę — i biją, grabią, plądrują i mordują Żydów.

Z dumą mówili Polacy zawsze, że w Polsce pogromów nie było. Z boleścią podnieść należy, że nie było pogromów, gdy Polska była w kajdanach zaborców. Dziś, kiedy karta się odwróciła, płonie cała Galicya od masowego ruchu pogromowego. Nie jesteśmy w stanie opisywać, lub bodaj tylko wspominać o wszystkich aktach bestyalskiego gwałtu, o zwierzęcych czynach, jakich dopuszczają się chuligańskie bandy na ludności żydowskiej. Gdzież owa pomoc, którą przyrzekła P. K. L.? Gdzież owo równouprawnienie? Żyd galicyjski nie jest dziś pewny życia!

W Chrzanowie trupy żydowskie urągają tej fikcyi polskiej ochrony i opieki.

Osobniki przebrane za legionistów nie tylko Żydów nie broniły, ale sparaliżowały próby żydowskiej samoobrony! Z wielu miejscowości dochodzą nas wieści, że bądź Żydów nie przyjmuje się do milicyi, bądź odbiera się Żydom broń (Chrzanów, Jaworzno, Rabka, Jordanów, Dobra itd.) — Cała prowincya rozszalała od orgii zwierzęcych napadów na bezbronną i niewinną ludność żydowską.

Co robić w tej okropnej sytuacyi?

Zwracamy się przedewszystkiem z gorącym apelem do polskiej komendy wojskowej, aby w imię honoru Polski, w imię kultury Polski, w imię ludzkości zarządziła wszystko, aby nie przelewano więcej niewinnej krwi, aby nie mordowano i grabiono dłużej Żydów.

Powtóre — domagamy się udzielenia milicyi żydowskiej tam, gdzie tworzy ona samoistne oddziały — broni. Rozbrajanie milicyi i żołnierzy żydowskich jest policzkiem dla pojęcia porządku prawnego w Polsce, jest zbrodnią i pośrednim współdziałaniem i popieraniem w ruchu pogromowym.

Polacy! Ludu polski! Do was zwracamy się w imię ludzkości z usilnym żądaniem, abyście skupili swe siły do walki z hydrą pogromów. Niech krew niewinnych, przelana przez rozwydrzone bandy nie spadnie na Was.

Wszak nie dopuścicie do tego, aby opinia całego świata cywilizowanego z oburzeniem odwróciła się od Waszej odradzającej się z niewoli ojczyzny. Lud żydowski, który w tysięcznych manifestacyach i czynach z zapałem powitał wychwstanie Polski, przechodzi obecnie najokrutniejsze kataklizmy ze strony zorganizowanych i uzbrojonych hyen.

•

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że P. K. L. uznała Żyd. Radę Narodową za istotną przedstawicielkę Żydostwa i wspólnie z nią zamierza najenergiczniej stłumić ruch pogromowy.

Chrzanów.

Kraków, 7. listopada.

Dziś wieczorem zjawiło się w naszej redakcyi kilku uchodźców żydowskich z Chrzanowa. Nie — uchodźców wojennych. Uchodźców pogromowych.

Oto co podają:

Z powodu wiadomości o ekscesach antyżydowskich w Jaworznie, Krzeszowicach, Zatorze, Alwernii i innych miejscowościach zawiązała się w naszem miasteczku żydowska milicya, a to za wiedzą i w lokalu Rady gminnej, która udzieliła jej nawet 19 karabinów. Jak długo działała i czuwała żydowska milicya, nie przyszło do pogromu. Zbierały się wprawdzie bandy z okolicy, atoli na pierwszy strzał w powietrze rozpraszały się. Nie trzeba nawet było strzału, bo sam fakt czuwania milicyi żydowskiej wystarczał do powstrzymania band od rzucenia się na Żydów. Inwazye tychże band powtarzały się kilkakrotnie.

Wczoraj, we środę, 6 bm., popołudniu, znowu zjawiły się bandy chłopów i wieśniaczek z workami, pakami i t. d., lecz wobec czuwania straży nie byłoby przyszło do ekscesów, gdyby nie nastąpił fakt wprost niezrozumiały. Oto legioniści, sprawujący w mieście służbę bezpieczeństwa, zjawili się w rynku (gdzie — jak zwykle — bandy się zbierały i gdzie je zwykle odstraszano i odpędzano) i rozbroili milicyę żydowską. Milicyanci żydowscy początkowo opierali się rozbrojeniu, lecz wkońcu ulegli przemocy i oddali karabiny. Legioniści przystawiali im karabiny do piersi, grożąc zastrzeleniem w razie nieoddania broni. Ośmiu milicyantów żydowskich aresztowano.

Bezpośrednio po rozbrojeniu milicyi żydowskiej napłynęły na rynek nowe chmary chłopstwa, wśród których zauważono także robotników z Jaworzna i okolicy, nadto kobiety i dzieci, i rzuciły się z furyą i wrzaskiem na sklepy i domy żydowskie, najpierw na rynku, a potem w całem mieście.

Pogrom trwał od środy, godz. 5-tej popołudniu do czwartku rano. Dziś we czwartek, o godz. 7-mej, zebrały się nowe chmary pogromczyków, wobec czego ludność żydowska poczęła w panicznym strachu uciekać.

Ofiarą pogromu padły wszystkie sklepy żydowskie w Chrzanowie oraz mnóstwo domów mieszkalnych. Rabowano i plądrowano wszystko, co wpadło pod rękę. Czego nie można było zabrać, to niszczono niemiłosiernie. Rozdzierano pierzyny, tak że pierze fruwało w powietrzu. Widok był przerażający.

Ofiary są również w ludziach.

Uchodźcy z Chrzanowa, którzy nam podają powyższe fakta, twierdzą, że zabito 4 Żydów (podobno Urbacha, nadto Hirsza Wienera i jeszcze 2) a nadto jest **bardzo wiele ciężko i lekko rannych** (Naftali Lemberger, Juda Ornstein, Abraham Sieggmann, Licher Jeret, Rosenwasserowa, Chaim Salomon Rosenfeld, Bromberger i wielu innych.) Przez pomyłkę został także zabity chrześcijanin Tomasz Myćkowski. Stanowczo nie strzelali do niego Żydzi, gdyż Żydzi nie mieli po rozbrojeniu milicyi żadnej broni.

Legioniści zachowywali się w czasie pogromu w sposób, którego nasi informatorzy nie mogą zrozumieć. Nie wiadomo przedewszystkiem, dlaczego rozbroili milicyę żydowską. Następnie: zjawiali się podczas plądrowania dopiero po dokonanym fakcie. Dalej: strzelali wprawdzie w powietrze, ale też i nic więcej. Oddawszy strzał w powietrze, oddalali się, nie rozpędzając tłumu, który natychmiast dalej plądrował. Wreszcie: splądrowane rzeczy rewidowali, niektóre (zdaje się wartościowe) wybierali, a resztę oddawali pogromczykom. Co się stało z owemi odebranemi rzeczami, nasi informatorzy nie wiedzą. Wielu widziało również naocznie, że sami legioniści brali udział w plądrowaniu.

Jeden z naszych informatorów podaje, że jedynie inspektor policyi, Kochanek, konfiskował pogromczykom splądrowane rzeczy i składał je w sądzie.

Informatorzy nasi uciekli z Chrzanowa dziś rano. Co się stało w ciągu dnia dzisiejszego, wobec tego nic wiedzą.

Wkońcu należałoby też zaznaczyć, że pogrom nie miał charakteru ani politycznego ani bolszewickiego, lecz zwykły inspirowany antysemicki. Nie rabowano mianowicie domów specyalnie bogatych, lecz wogóle domy żydowskie, nawet najuboższe. Charakterystyczne, że rabowano nawet nędzne żydowskie budki z cukierkami.

Inteligencya polska zachowywała się zupełnie neutralnie i biernie. Miało się nawet wrażenie, że przypatruje się pogromom zachęcająco.

Żadnego chrześcijańskiego sklepu nie splądrowano. Nawet nie splądrowano sklepów żydowskich w domach chrześcijańskich. Pogrom był skierowany jedynie na Żydów. Przez całą noc trwała bezustannie strzelanina, aby Żydów powstrzymać od opuszczenia domów i ratowania zrabowanego dobytku.

Dziś, we czwartek, nad ranem, przybyło do Chrzanowa 20 twardziejszych żołnierzy żydowskich z oficerem żydowskim na czele. Wkrótce po przybyciu rozbrojono ich. Czy im oddano broń, nie wiedzą nasi informatorzy.

•

Zjawiła się tu dzisiaj deputacya z Chrzanowa, złożona z pp. Süssmanna Kühnreicha, prezesa Rad wyzn., Hallmanna, wiceprz., Dra Dalleta i Dra Ringera, która od polskich władz wojskowych żądała natychmiastowej pomocy.

Wszędzie pogromy.

Kraków, 7. listopada.

Z następujących miejscowości dochodzą nas w dalszym ciągu przerażające wiadomości o pogromach: Trzebinia, Dobra koło Limanowej (40 rodzin żydowskich splądrowano), Kolbuszowa (pogrom wybuchł w poniedziałek 4. bm.), Rozwadów (we wtorek 5 bm.), Majdan Kolb. (w niedzielę 3 bm.), Pogorzyce, Krzeszowice i we wszystkich wsiach okolicznych, Alwernia, w okolicy Podgórza i Skawiny, Żabna, Dębicy. Żydowska Rada Narodowa dla Galicyi zachodniej otrzymała telegramy z prośbą o natychmiastową pomoc przeciw pogromczykom z następujących miejscowości: z Kalwaryi (telegram zboru izraelickiego) Wieliczki, Brzeska, Brzozowa, Górek, Przeżympola. W Brzozowie pogrom trwał przez sobotę wieczór i niedzielę 2. i 3. bm. zniszczonych przeszło 100 rodzin żydowskich. Milicyę żydowską rozbrojono. Wiele rannych. Szkoda wynosi 15 milionów koron. W okolicy Brzezowej wiele rodzin żydowskich doszczętnie ograbiono.

•

— **Oświęcim.** Ludność żydowska żyje tu w panicznym strachu. W Zatorze splądrowano dnia 4. b. m. wszystkie mieszkania żydowskie. Kilku mieszkańców żydowskich zabito. Dnia 5. b. m. ta sama szajka, która plądrowała mienie żydowskie we wsiach okolicznych, wdarła się do miasta. Zdecydowanej jednak postawy zorganizowanej młodzieży żydowskiej i żołnierzy żydowskich ulękła się bestyalska tłuszcza i uciekła rozproszona.

•

Błażowa. Dnia 31. u. m. było miasteczko nasze widownią ekscesów antyżydowskich. W mieszkaniach żydowskich wybijała rozwydrzona tłuszcza szyby. Splądrowano wiele sklepów żydowskich. Rozruchy te codziennie się powtarzają. Zrabowano sklepy Barucha Wiesenfelda, Chabna Wallacha i Sary Wiesenfeld. Chane Kresch dotkliwie obito i zrabowano jej 1000 koron. Ludność żydowska jest zupełnie bezbronna.

•

Dnia 27. października jechał Abraham Garten ze synem wozem z Rozwadowa do Majdan z gospodarzem chłopem ze wsi Turbia (koło Rozwadowa) na zakupno. 2 km od Rozwadowa na rozstajnej drodze napadło go 5 bandytów, obili go okropnie i zabrali 1400 K gotówki.

We wsi Pilchów koło Rozwadowa napadło dnia 29. października o godz. 1 i pół pop., w jasny dzień kilku bandytów Hersza Messinga i Kalmena Messinga i obrabowali ich doszczętnie.

Na stacyi Przeworsk dnia 31. października żołnierze polscy puszczeni z Czech bili Żydów przy kasie.

Taksamo na stacyi w Tarnowie żołnierze polscy powracający z Czech dnia 30. października w obecności personalu kolejowego i komendy dworca bili Żydów przy kasie na stacyi.

Goldfinger Chaskel z Lubartowa jechał do Rozwadowa dnia 31. października z Berischem Horowitzem ze Zamościa i zeznał przedemną, że widział, jak go napadli bandyci i strasznie bili.

Głównym podburzycielem mas chłopskich w powiecie rozwadowskim jest ksiądz Marek z Rozwadowa.

We wsi Turbia, 5 km od Rozwadowa wezwali chłopi przed kilku tygodniami Mojżesza Manesa, aby się ze wsi wyprowadził. Gdy tego nie uczynił, — napadli na niego w domu dnia 25. października w nocy (o 9. i o 2.) 2 razy, pobili go i obrabowali tak, że zachorował i leży w łóżku, syna jego też pobili, dach zburzyli. W sobotę, dnia 26. października mimo święta zmuszony był przesiedlić się z rodziną do Rozwadowa. Żydzi zeznawają, że tego bandytyzmu dopuszczają się wprawdzie męty społeczne bandyci i dezerterzy — ale że mają dowody, iż inteligencya antysemicka podburza lud i nie biorąc sama czynnego udziału, cieszy się ze zdarzeń i szkatuły Żydów.

Ze wsi Jeżowa, 6 km od Rudnika, pow. Nisko, napadło dnia 24. października o godz. 9. rano kilku dezerterów, do których także kilku cywilów się przyłączyło, na Żydów ze wsi i dopuszczali się ogromnych nadużyć i plądrowań — pobito Żydów tak, że wszystkich 40 żyd. rodzin ze wsi wyemigrowało do Rudnika i tam na razie mieszkają.

W Rudniku nad Sanem w nocy z 31. paźdz. na 1. listopada napadło kilku bandytów na samym rynku na starców żyd. (męża i żonę) i tak strasznie ich pobili i nożami pokrajali, że ich całych we krwi znaleziono, nadto splądrowano mieszkanie i obrabowano ich doszczętnie.

Wpociągu do Leżajska z Rudnika 1. b. m. sam widziałem, jak jednego staruszka żyd. bili żołnierze uzbrojeni, czapkę mu wzięli i pokrwawili.

W tym samym dniu (rewolucyi) na stacyi w Rudniku o godz. 8. rano okropnie bito Żydów w moich oczach, gdy chcieli wsiąść do pociągu. Taksamo na stacyi w Przeworsku. Mówiono w tym dniu ogólnie na stacyach, że w Przeworsku dnia 31. paźdz. pop. i wiecz. ogromnie w całem mieście bito Żydów, taksamo w Leżajsku dnia 1. b. m.

W pociągach Żydzi są okropnie prześladowani i bici przez wszystkich i przy uciesze wszystkich nawet inteligentów.

Odezwa do żołnierzy żydowskich.

W porozumieniu z Polską Komisyą Likwidacyjną obejmuje żydowski komitet wojskowy zorganizowanie ochotniczej rezerwy oficerów i żołnierzy żydowskich dla ochrony życia i mienia ludu żydowskiego w Krakowie i na prowincyi. Rezerwa ta podlegać będzie polskiej Komendzie wojskowej w Krakowie.

Wzywamy wszystkich oficerów i żołnierzy żydowskich, jak również wszystkich chętnych, którym dobro żydostwa leży na sercu, by się bezzwłocznie zgłosili w koszarach rezerwy ochotniczej żydowskiej przy pl. Wolnica. Werbunek odbywa się bez przerwy od 8. rano do 8. wieczór. Wobec zgody P. K. L. wolno wstępować do tejże rezerwy oficerom i żołnierzom będącym obecnie w służbie czynnej.

Za żydowski Komitet Wojskowy:

Inż. Maurycy Freundlich por., inż. Tobiasz Weksner, por., Józef Schönberg, por

Za żydowską Radę Narodową:

Dr. Ozyasz Thon, dr. Henryk Schreiber, dr. Józef Margulies.

Za Polską Komisyę Likwidacyjną:

Hr. Lasocki, naczelnik wydziału administracyjnego, Włodzimierz Tetmajer, naczelnik wydziału wojskowego.

Rezerwa żołnierzy i oficerów żydowskich.

Kraków, 7. listopada.

Na skutek interwencyi żydowskiej Rady Narodowej w P. K. L. oświadczyła P. K. L., że zgadza się na proponowane przez żydowską Radę Narodową zorganizowanie ochotniczej rezerwy żołnierzy i oficerów żydowskich celem wzmocnienia milicyi polskiej z zadaniem ochrony życia i mienia ludu żydowskiego w Krakowie i na prowincyi. Organizacya ta podlegać będzie komendzie polskiej w Krakowie. Dla spełnienia tego zadania utworzone będą z tej ochotniczej rezerwy z przybaniem oficerów i żołnierzy polskich: 1. stałe oddziały, które będą wysyłane do poszczególnych miast i miasteczek, celem współdziałania z obywatelską milicyą, ewentualnie z wojskiem, jako stałe pogotowia ratunkowe. 2. Lotne oddziały z siedzibą we większych miastach, których zadaniem będzie udzielanie pomocy stałym pogotowiom.

P. K. L. wyznaczyła szkołę Kazimierza Wielkiego jako koszary dla tej rezerwy i poleciła zaopatrzyć jej oddziały w broń.

Sytuacya we Lwowie.

Kraków, 7. listopada. Naczelna Komenda Wojsk polskich we Lwowie wydała w dniu 4. listopada komunikat stwierdzający, że Wojska Polskie posuwają się coraz dalej w głąb miasta. Wszędzie idziemy zwycięsko naprzód. Oddział kapitana Bujalskiego odrzucił wielokrotnie przewyższający go liczebnie batalion ukraińskich legionistów poza tor kolei czerniowieckiej. Nieprzyjaciel cofa się pospiesznie ostrzeliwany przez nas w kierunku Zubrzy. — Szkoła kadecka zajęta. Chor. Wasilowski śmiałym wypadem ze szkoły Maryi Magdaleny opanował ul. Kopernika i Sykstuską aż po gmach poczty. Walka o pocztę ma przebieg pomyślny. Zajęto pałac Sapiechy, w którym mieściła się kwatera główna ukraińska. Zdobyto tam karabin maszynowy. Cytadela okrążona, ul. Kalecza wzięta. Ul. Gródecka, Kleparowska, Janowska, Góra Stracenia w naszym ręku. Ogród Jezuicki przez kap. Korwina w części zdobyty. — Wzięliśmy dotąd przeszło 100 jeńców.

Komunikat Naczelnej Komendy Wojsk polskich z dn. 5. listopada:

Obszar zajętej przez nas części miasta rozszerzyliśmy w dalszym ciągu po linię: Wulka, rogatka Stryjska, cmentarz stryjski, ul. Pełczyńska, ul. Supińskiego, półn. zach. skraj cytadeli, żandarmerya, ogród jezuicki, ul. Zygmuntowska, ul. Bema. Obsadzone przez nas i Góra stracenia, Dom Inwalidów, rogatka janowska i kleparowska. Dworzec kolejowy główny i ciężarowy. Obsadzone i w walce utrzymane: Góra stracenia, Dom Inwalidów, rogatki i kleparowska.

Górę stracenia zdobył samorzutnie oddział por. Swiczawskiego Adama. złożony z 20 ludzi w walce z trzykrotnie liczniejszym nieprzyjacielem. Oddział złożony z blisko 30 kilkunastoletnich chłopców uzbrojonych w rewolwery przebił się ze środka miasta przez linie nieprzyjacielskie od nas. Oddział ten opanował ul. Pełczyńską i Supińskiego, zmusiwszy nieprzyjacielskie oddziały do bezładnej ucieczki w głąb ul. Zyblikiewicza. Pocztę rozpaczliwie przez wroga bronioną przy pomocy trzech karabinów maszynowych i granatów ręcznych zrzucanych z okien, zdobyliśmy szturmem. Liczba wziętych jeńców wzrosła do 200 w tem jeden pułkownik.

Rozkaz mobilizacyjny.

Kraków, 7. listopada. Komenda główna wojsk Polskich we Lwowie wydała w dniu 4. listopada następujący rozkaz mobilizacyjny: Wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni Polacy w wieku od lat 17—35 zostają niniejszem powołani do służby w szeregach polskich.

Meldować się w domu techników (ul. Issakowicza) Szkole Sienkiewicza (ul. Leona Sapiehy).

Proklamacya niezawisłości Słowaczyzny.

Wiedeń, 7. listopada. Tel. wł. Przywódcy Słowaków dr. Srobar, dr. Dery, redaktor Stefanik i dr. Blaho przybyli dziś do Węgierskiej Skalicy i proklamowali tam niezawisłość Słowaków i połączenie Słowaczyzny z państwem czesko-słowackiem.

Foch przyjmie delegacyę niemiecką.

Berlin, 7. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Ze strony niemieckiej wysłano dzisiaj w nocy następujący telegram iskrowy:

Niemieckie naczelne dowództwo armii z polecenia rządu do marszałka Focha:

Wobec zawiadomienia rządu niemieckiego z polecenia prezydnta Stanów Zjednoczonych, że marszałek Foch upoważnionym jest do przyjęcia uwierzytelnionych zastępców niemieckiego rządu i zakomunikowania warunków zawieszenia broni, mianowano następujących delegatów: Generał piechoty v. Gundell, sekretarz państwa Erzberger, poseł hr. Obersdorff, generał v. Winterfeldt i kapitan marynarki Vanselob. Delegaci proszą o zawiadomienie telegrafem iskrowym, gdzie mają się spotkać z marszałkiem Fochem. Przybędą oni na oznaczone miejsce w automobilach w towarzystwie komisarzy, tłómaczów i personalu pomocniczego. Rząd niemiecki powitałby w interesie ludzkości, gdyby równocześnie z przybyciem niemieckiej delegacyi na front koalicyi nastąpiło tymczasowe zawieszenie broni.

Marszałek Foch odpowiedział następującym telegramem iskrowym:

Jeżeli niemieccy delegaci chcą spotkać się z marszałkiem Fochem w sprawie zawieszenia broni, niechaj przybędą do francuskich straży przednich na drodze Chimay—Fournnes—Le Capelle—Giuse. Wydano rozkazy przyjęcia delegacyi i odprowadzenia jej na miejsce spotkania.

Ruch rewolucyjny w Niemczech

Rocznica rewolucyi rosyjskiej w Berlinie.

Berlin, 7. listopada. BK. W Berlinie oczekiwano, że dzisiaj w rocznicę rosyjskiej rewolucyi wybuchną rozruchy. Dotąd jednakże spokoju nie zakłócono. Władze zakazały odbycia zgromadzeń, zwołanych przez niezawisłych socyalistów z porządkiem dziennym: »Rocznica rewolucyi rosyjskiej«.

Rozruchy w miastach niemieckich.

Berlin, 7. listopada. BK. Dzienniki stwierdzają, że nie wolno im zamieszczać sprawozdań z rozruchów w Kilonii, Hamburgu, Lubecie, Wilhelmshaven, Cuxhafen, Tylży i Schwerin.

Berlin, 7. listopada. Tel. wł. Mimo uspokajających oficyalnych doniesień o położeniu w zrewoltowanych miastach niemieckich nie ulega wątpliwości, że położenie jest bardzo poważne. Zrewoltowane są miasta Kilonia, Hamburg, Lubeka, Flensburg, również w Bremie panuje niepokój. W Hamburgu zawładnęli malkontenci redakcyami pism socyalistycznych, usunęli dawnych redaktorów i wyznaczali nowych. Większość socyalistyczna domaga się natychmiastowego zdetronizowania ces. Wilhelma i oświadczyła że w razie oporu partyi mieszczańskich potrafi zmusić Wilhelma do abdykacyi.

Berlin, 7. listopada. Tel. wł. Ruch republikański rozszerza się coraz więcej i objął już Bremę, Hamburg i Wilhelmshafen. Policya przyłącza się do powstańców. Strejk ogólny trwa dalej. Haase i Ledebour przybyli do Kilonii. Z Drezna donoszą o wielkich manifestacyach.

Zajścia w Bremie.

Brema, 7. listopada. Tel. wł. Oddział marynarzy wtargnął do ratusza. Ogłoszono tutaj socyalistyczną republikę niemiecką i utworzono Radę robotniczo-żołnierską, która podzieliła się władzę z komendantem garnizonu. Więzienia otworzono i wypuszczono więźniów.

Po Kilonii — Lubeka.

Lubeka, 7. listopada. Tel. wł. Bunt żołnierzy w Kilonii rozszerzył się i na Lubekę. Kilońska Rada żołnierska wysłała wczoraj 3 okręty bojowe do Travemünde; załoga ich udała się natychmiast do Lubeki w celu przeciągnienia tamtejszego garnizonu na swoją stronę. Żołnierze wypowiedzieli posłuszeństwo swoim przełożonym i rozbroili oficerów. Karabiny maszynowe skonfiskowano i rozbito składy amunicyi i żywności. Zbuntowani żołnierze opanowali następnie dworce kolejowe i urzędy pocztowe a na prędce wybrana Rada żołnierska wysłała swoich delegatów do komendanta miasta i postawiła mu swoje warunki. Cały ruch kolejowy, pocztowy i telefoniczny został przerwany.

Ces. Wilhelm musi abdykować.

O usunięciu ces. Wilhelma.

Berlin, 7. listopada. BK. „Vorwaerts" pisze: Demokratyzacya Rzeszy i państw związkowych znajduje się jeszcze w stadyum początkowem. Należy zatem przyspieszyć tempo pracy i przedewszystkiem uregulować rychło kwestyę cesarza. Frakcya socyalistyczna i wydział partyjny zajęły z naciskiem to stanowisko i upoważniły kierownictwo partyi do złożenia kanclerzowi Rzeszy odpowiedniego oświadczenia. W interesie wewnętrznej jak i zagranicznej polityki nie można dłużej przewlekać decydującego kroku.

Ultimatum socyal. demokratów.

Berlin, 7. listopada. Tel. wł. Socyal-demokraci postawili kanclerzowi Rzeszy ultimatum, które musi być przyjęte do jutra w południe. Zawiera ono następujące żądania: 1. Abdykacya cesarza i następcy tronu, 2. zniesienie zakazu zgromadzeń niezawisłych socyal-demokratów, 3. rozszerzenie udziału socyal-demokratów w rządzie przez wyznaczenie zwiększonej ilości ministeryalnych portfelów. O ile ultimatum nie zostanie przyjęte, socyalni demokraci ustąpią z rządu.

Wilson zapewnia Rumunów o spełnieniu ich życzeń.

Waszyngton, 7. listopada. BK. Sekretarz stanu ogłasza następujące orędzie prezydenta do rządu rumuńskiego:

Departament stanu, 6. listopada.

Mój Panie! Rząd Stanów Zjednoczonych myślał stale o przyszłym dobrobycie i nienaruszalności wolnego niezawisłego państwa. Nim Stany Zjednoczone i Austro-Węgry znalazły się na stopie wojennej, wysłał prezydent do króla rumuńskiego orędzie, w którem mu wyraził swą sympatyę i szacunek. Sytuacya zmieniła się od tego czasu. — Prezydent pragnie, bym pana zawiadomił, że rząd Stanów Zjednoczonych zgadza się na życzenie ludu rumuńskiego zewnątrz i wewnątrz królestwa.

Rząd był świadkiem wielkich cierpień i ofiar Rumunii za sprawę wolności. Sympatyzując z duchem narodowej jedności i dążeniami Rumunów we wszystkich okolicach, rząd Stanów Zjednoczonych nie zaniedba użyć swego wpływu w odpowiednim czasie, ażeby uzasadnione polityczne i terytorialne prawa rumuńskiego ludu były uzyskane i zapewnione przed wszelkimi atakami z zagranicy.

Robert Lansing.

Para cesarska w Szwajcaryi.

Berno, 7. listopada. Tel. wł. Mimo zaprzeczeń utrzymuje się tu uporczywie pogłoska, że cesarzowa Zyta wyjechała do Genewy i przybyła już na zamek Wartberg w Szwajcaryi. Hr. Berchtold przebywa już od dłuższego czasu w Szwajcaryi aby poczynić przygotowania na przybycie cesarza Karola.

Bawarczyczy zajmują Tyrol.

Insbruk, 7. listopada. Tel. wł. Przednie straże armii bawarskiej przekroczyły już przełęcz Brennera i stanęły we Franzensfeste.

Gastein, 7. listopada. Tel. wł. Wojska bawarskie obsadziły już wszystkie [illegible] sze stacye koleji taurydzkiej.

Insbruk obsadzony przez wojska bawarskie.

Insbruk, 7. listopada. Tel. wł. Insbruk został dziś obsadzony przez Bawarczyków. Tyrolska Rada narodowa wydała ogłoszenie, w którem podaje do wiadomości mieszkańców Tyrolu uchwałę Rady stanu w sprawie przyłączenia się do Niemieckiej Austryi. Tu dodaje Rada Stanu uwagę, że uchwała ta powinna wiązać Tyrolczyków.

Odwrót Mackensena.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 7. listopada. Marszałek polny Mackensen zamierza rozpocząć odwrót przez terytoryum Węgier. Koalicya żąda atoli rozbrojenia jego armii, czemu Mackensen się stanowczo sprzeciwia. Armia Mackensena liczy 150,000 żołnierzy.

Serbowie w Serajewie.

Budapeszt, 7. listopada. Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że wojska serbskie obsadziły Sarajewo po przekroczeniu Dunaja i Sawy.

Południowi Słowianie przeciw Włochom.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 7. listopada. Nadeszły tutaj wiadomości z Istryi, że między włoskiemi oddziałami a kroackimi i słoweńskimi żołnierzami przyszło do silnych starć. Włosi usunęli w Istryi, Kroacyi i na Słowaczyznie miejscowe gminy i ustanowili włoskich burmistrzów. Przy tej sposobności przyszło do starć i gwałtownej strzelaniny. — Z Tryestu wyruszyły oddziały włoskiej marynarki do zagrożonych miejscowości.

Na pokój poczekamy jeszcze.

Paryż, 6. listopada. BK. Na posiedzeniu Izby powitał prezydent Deschanel zwycięski rozwój sprawy sprzymierzonych. Minister spraw zewn. Pichon przyłączył się do jego wywodów i oświadczył, że Włochy przez zdobycie irredenty urzeczywistniły [illegible] swego obszaru.

Prezydent ministrów Clemenceau [illegible] warunki zawieszenia broni z Austro-Węgrami wśród długotrwałych oklasków Izby. Następnie zawiadomił o wyniku rady koalicyjnej w Wersalu. Rada naczelna w Wersalu ustaliła warunki zawieszenia broni, w rukach [illegible] sam Wilson. Celem rozbrojenia nieprzyjaciela, o ile będzie konieczne na wypadek złej woli lub zbrodni, [illegible] przeszkodzenia ponownemu podjęciu kroków nieprzyjacielskich.

Przechodząc następnie do obowiązków po wojnie, powiedział: Okazawszy się godnymi wojny, musimy się także okazać godnymi pokoju. Z naszych sprzymierzonych mamy nierozłącznych przyjaciół. Pichon i Deschanel przedstawili, co mamy do powiedzenia Włochom, Serbii i [illegible] uwolnionym przez nas ludom. Związkowi wojennemu musi towarzyszyć niewzruszony związek pokojowy. Ludy pojęły, że jesteśmy wszyscy [illegible]. Wojnę wygraliśmy już. Na pokój będziemy jeszcze musieli czekać pewien czas, ale los naszych ludów jest ustalony. Kończąc oświadczył Clemenceau: Powołaniem naszym jest być ludem idealnym. Francya przedstawia [illegible] zapatrywania. Prowadziła ona wielką [illegible] krzyżową za sprawiedliwość.

Obrona przed bolszowizmem.

Nowy York, 7. listopada. BK. Pismo „Sun" stwierdza, że wojna dobiegła końca. Po osiągnięciu całkowitego zwycięstwa musi demokracya Francyi, Anglii i Zjednoczonych Stanów położyć tamę bolszewizmowi w świecie.

Żydowska Rada Narodowa.

ŻYDZI!

Podpisane stronnictwa zastrzegając sobie swobodę odrębnego działania w sprawach nieobjętych wspólnemi zasadami — a to: Partya Syońska i Żydowska socyalistyczna Partya robotnicza »Poale-Syon« w swych dążeniach ku rozwiązaniu kwestyi żydowskiej jako kwestyi polityki światowej oraz w dążeniu ku utworzeniu siedziby narodowej w Palestynie, »Żydowska Partya socyalno-demokratyczna« w walce klasowej żydowskiego proletaryatu w jego działalności dla urzeczywistnienia ideałów międzynarodowego socyalizmu, Żydowska socyalistyczna partya robotnicza »Poale-Syon« w swem dążeniu do realizacyi programu socyalistycznego, — doszły do porozumienia i wydają następującą proklamacyę:

DO LUDU ŻYDOWSKIEGO!

Narody zrywają pęta! Każdy naród dopomina się i walczy o swoje prawo samostanowienia, o pełną swobodę i możność narodowego wyżycia się.

W godzinie wyzwolenia narodów powstała Wolna Polska do niepodległego bytu państwowego. Na ziemiach polskich dokonywa się gruntowna przebudowa dotychczasowego ustroju politycznego.

Związani z ziemią, na której żyjemy i działamy, jako obywatele Państwa Polskiego współdziałać będziemy w ugruntowaniu lepszej przyszłości dla całej ludności państwa. I dla Ludu Żydowskiego nastała przełomowa chwila. Jesteśmy narodem!

Jako naród proklamujemy dla siebie prawo do swobodnego stanowienia o własnym rozwoju narodowym.

Celem urzeczywistnienia tego prawa powołujemy do życia

ŻYDOWSKĄ RADĘ NARODOWĄ

której przyświecać będą następujące przewodnie zasady:

I. Domagamy się, by w Państwie Polskiem, uznane przez demokracyę światową, prawo samookreślenia znalazło pełne zastosowanie do narodowości żydowskiej.

Żądamy zatem przyznania ludności żydowskiej jako narodowej mniejszości autonomii narodowej. Na tej podstawie zjednoczy się Naród Żydowski w zorganizowaną całość. Jego prawno-publicznem przedstawicielstwem będzie reprezentacya wyszła z wyborów, opartych na pięcioprzymiotnikowem prawie wyborczem dorosłych mężczyzn i kobiet wpisanych do katastru narodowo-żydowskiego.

W ramach autonomii narodowej dążymy do zaspokojenia narodowo-kulturalnych potrzeb ludności żydowskiej, do zapewnienia ochrony tej ludności jako mniejszości narodowej, do jej należytego reprezentowania przez narodowe przedstawicielstwo wobec Państwa i wobec poszczególnych narodowości Państwo zamieszkujących.

II. Gwarancyi urzeczywistnienia i przestrzegania zasad samookreślenia w stosunku do ludności żydowskiej dopatrujemy się przedewszystkiem w oparciu ustroju społecznego i politycznego Państwa Polskiego na szczerze demokratycznych podstawach.

W odniesieniu do ludności żydowskiej domagamy się w szczególności ustawowego zagwarantowania Żydom pełnego równouprawnienia politycznego i obywatelskiego, proporcyonalnego zastępstwa w ciałach ustawodawczych oraz we wszystkich innych instytucyach publicznych, powołanych do załatwienia spraw wspólnych dla całej ludności Państwa, oraz wykluczenia wszelkich ograniczeń, któreby na podstawie ustaw lub zarządzeń administracyjnych skierowane były przeciw ludności żydowskiej na polu gospodarczem, politycznem czy narodowem.

LUDU ŻYDOWSKI! Wzywamy cię do wspólnej a zgodnej pracy na podstawie powyższych przewodnich zasad! Na zgromadzeniach demonstrujmy za temi hasłami. Apelujmy do ludu polskiego, by wzajemne stosunki narodowościowe w Państwie uregulowane zostały zgodnie, w drodze porozumienia od Narodu do Narodu, w sposób któryby usunął na przyszłość wszelkie zarzewie sporów i nieprzyjaźni. Niechaj nie spocznie nasza praca, dopóki nie urzeczywistnią się nasze żądania, dopóki nie wywalczymy dla siebie jako Narodu prawa samostanowienia!

LUDU ŻYDOWSKI! Koło Żydowskiej Rady Narodowej niechaj skupia się Twe siły. Żydowska Rada Narodowa przodować i przewodniczyć Ci będzie w Twych dążeniach do urzeczywistnienia prawa samostanowienia.

W Krakowie, dnia 5. listopada 1918 r.

Komitet wykonawczy Organizacyi Syońskiej.

Komitet wykonawczy Żyd. partyi socyal.-dem.

Komitet wykonawczy Żyd. Soc. partyi rob. »Poale-Syon«.

KRONIKA.

Kraków, 8. listopada.

Dzisiaj w piątek 8. bm. o godzinie 3-ciej popołudniu odbędzie się w sali posiedzeń Rady wyznaniowej, Krakowska 46, wiec akademickiej młodzieży żydowskiej. Porządek dzienny:

»Samoobrona Żydów«.

Wstęp tylko za okazaniem legitymacyi akademickiej.

— **Reforma wyborcza do Rady miejskiej.** W sprawie rozszerzenia prawa wyborczego w gminie stol. król. miasta Krakowa otrzymujemy następujący komunikat: Ustawa w przedmiocie rozszerzenia prawa wyborczego w gminie stol. król. miasta Krakowa przez utworzenie IV. koła wyborczego.

§ 1. Obok istniejących na zasadzie obowiązujących dotychczas ustaw trzech kół wyborczych, oraz okręgów wyborczych w dzielnicach przyłączonych, ustanawia się w gminie stol. król. miasta Krakowa IV. koło wyborcze.

§ 2. Uprawnieni do głosowania w IV. kole wyborczem są wszyscy pełnoletni obywatele państwa płci męskiej, nie posiadający prawa wyborczego do Rady miejskiej wedle obowiązujących dotychczas przepisów ustawowych, a zamieszkali przynajmniej przez dwa lata, licząc od dnia rozpisania wyborów, stale w gminie stol. król. m. Krakowa.

§ 3. Wyborcy IV. koła wyborczego wybierają 24 radców miejskich w jednym okręgu wyborczym, obejmującym terytoryum całego miasta.

§ 4. W czwartem kole wyborczem odbywają się wybory na zgłoszone listy kandydatów.

W ogłoszeniu rozpisującem wybory zawezwie prezydent miasta stronnictwa, względnie ich komitety wyborcze do zgłaszania list kandydatów najpóźniej w 14 dni przed oznaczonym dniem wyborów.

Zgłoszone listy kandydatów muszą być własnoręcznie podpisane co najmniej przez 100 wyborców i muszą oznaczać osobę, która jest uprawnioną do zastępowania wobec władz podpisane stronnictwo, względnie jego komitet wyborczy.

Zgłoszone listy kandydatów zawierać muszą dokładne oznaczenie 18 proponowanych osób przez podanie imienia, nazwiska i mieszkania tak, by co do nich nie mogła zachodzić żadna wątpliwość.

Każda lista kandydatów musi być oznaczoną nazwą stronnictwa od którego pochodzi, względnie także godłem lub hasłem tak, by wszystkie listy łatwo mogły być odróżnione. Przy głosowaniu każda karta zawierać ma liczbę 18 kandydatów.

Gdyby zachodziły wady lub braki co do oznaczenia listy kandydatów lub tam podanych osób, prezydent miasta zawezwie ustanowionego zastępcę stronnictwa, względnie komitetu wyborczego do usunięcia zachodzących braków lub wad w ciągu 48 godzin pod rygorem wyłączenia odnośnej listy od udziału w wyborach.

Każdą na czas zgłoszoną listę kandydatów poda prezydent miasta po jej zgłoszeniu, względnie sprostowaniu, do publicznej wiadomości w pismach codziennie wychodzących w mieście i plakatami po rogach ulic.

§ 5. Przy głosowaniu wolno pod nieważnością całej karty głosowania oddać głos tylko na jedną ze zgłoszonych list kandydatów z wyraźnem wymienieniem na liście służącej za kartę głosowania, względnie godła lub hasła odnośnego stronnictwa czy komitetu wyborczego. Zmieniać lub kreślić listy kandydatów nie wolno pod rygorem nieważności całej karty do głosowania.

§ 6. W skład komisyi wyborczej, które odbierać i obliczać będą głosy, wejdą delegaci gminy wyznaczeni przez Radę miejską, jako przewodniczący i delegaci każdego ze stronnictw, względnie komitetów wyborczych, które zgłosiły za ważną uznaną listę kandydatów.

Stronnictwa, względnie komitety wyborcze delegując członków do komisyi wyborczej, wyznaczą dla każdego z nich, w którym lokalu wyborczym ma funkcyonować. O ileby się to nie stało, lokal wyznaczy prezydent miasta i ewentualnie zamianuje członków komisyi w takiej ilości, by wraz z przewodniczącym i delegatami stronnictw komisya wyborcza liczyła w każdym lokalu nie mniej, niż 7 członków.

Tak przewodniczący komisyi, jak i wszyscy jej członkowie znachodzić się muszą na liście tego lokalu wyborczego, w którym obejmują funkcye członków komisyi. Stronnictwa, względnie komitety wyborcze, które do 3 dni przed rozpoczęciem głosowania nie zgłosiły u prezydenta miasta swoich delegatów do komisyi wyborczej, tracą przez to prawo udziału w tychże komisyach.

§ 7. Każda komisya wyborcza stwierdza ilość podanych ważnie głosów i ilość kart padłych na każde stronnictwo. Stwierdza dalej zgodność ilości oddanych głosów z wynikiem skrutynium, poczem owiązuje karty do głosowania i opieczętuje je.

Po ukończeniu tej czynności przewodniczący wraz z prowadzącym protokół, aktami wyborczymi i kartami do głosowania, udają się do komisyi głównej, składającej się z przewodniczących i protokolantów wszystkich komisyi wyborczych.

Komisyi głównej przewodniczący prezydent miasta lub jego zastępca.

Komisya główna zlicza głosy oddane na listy kandydatów każdego ze stronnictw, względnie komitetów wyborczych i ustala stosunek liczby głosów uzyskanych na każdą listę do ogólnej liczby oddanych głosów. W tym samym stosunku rozdziela ogólną liczbę 18 mandatów na poszczególne listy kandydatów i tyleż osób uznaje z każdej listy za wybrane, a to w porządku, w którym na liście swego stronnictwa, względnie komitetu wyborczego figurują.

W tym celu dzieli się liczbę oddanych głosów przez 18 (ilość mandatów), a ile razy mieścić się będzie uzyskany w ten sposób iloraz wyborczy w liczbie głosów, które padły na każdą zgłoszoną listę kandydatów, tylu kandydatów z każdej listy należy uznać za wybranych. Jeżeli na iloraz wypada liczba cała z ułamkiem, wtedy za iloraz wyborczy przyjmuje się najbliższą liczbę całą.

Jeżeli z podzielenia liczby głosów, które padły na poszczególne listy kandydatów przez iloraz wyborczy, wypadną liczby całe z ułamkiem lub same ułamki, natenczas nie uwzględnia się na razie wcale ułamków przy oznaczeniu liczby radnych wybranych z odnośnej listy kandydatów.

Pozostałą z powodu nieuwzględnionych ułamków wolną liczbę mandatów, przydziela się po jednym mandacie kolejno wedle wielkości nie uwzględnionego ułamka tym listom, przy których ułamki zachodziły.

Jeżeli ten sam kandydat został wybrany na dwóch lub więcej listach kandydatów, wybór jego policzony będzie na listę tego stronnictwa wzgl. komitetu wyborczego, który uzyskał największą ilość mandatów. Z innych list zaś, na których ten sam kandydat został wybrany, nazwisko jego zostanie skreślone i przez to w szeregu kandydatów tychże list po nim następujących nastąpi posunięcie o jedno miejsce naprzód i w miejsce jego wejdzie najbliższy z przepadłych na tej liście kandydatów.

§ 8. Na wypadek nieprzyjęcia, nieważności uzyskanego mandatu, śmierci, ustąpienia lub utraty mandatu przez którego z wybranych radców miejskich bądź bezpośrednio po wyborach, bądź w ciągu kadencyi, powoła Rada miasta w jego miejsce z listy kandydatów tegoż stronnictwa wzgl. komitetu wyborczego, na którego liście ustępujący względnie zbyty został wybrany, najbliższego z rzędu kandydata.

§ 9. Wybrani po raz pierwszy 18 radców miejskich z IV. koła wyborczego urzędują aż do najbliższych wyborów do Rady miasta.

Czas urzędowania, ustępowanie połowy po pierwszem trzechleciu, wybór na miejsce ustępujących nowych radców miejskich określa statut gminny.

§ 10. Bliższe szczegóły o postępowaniu przy wyborze w kole IV. Rada miejska określi i ogłosi przed wyborami.

§ 11. Postanowienia rozdziału III. tytuł 9 i 10 statutu gminnego dla stoł. król. m. Krakowa z dnia 6 października 1901 r., l. 108 i odnośne przepisy ustaw dodatkowo do statutu gminnego dz. u. kr. wydanych, o tyle mają zastosowanie przy wyborach w IV. kole wyborczem, o ile nie sprzeciwiają się niniejszej ustawie.

§ 12. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

P r z y k ł a d: IV. koło wyborcze: 18 mandatów. Oddano głosów ważnych: 23.000. Iloraz wyborczy: 23.000 podzielone przez 18 = 1311.11, t. j. okrągło 1312. Z oddanych głosów padło na listę A 11.500, na listę B 8060, na listę C 2100, na listę D 1340.

Przypada mandatów na listę A 11.500 : 1312 = 8.76, t. j. 8 mand. + 1 = 9 mandatów na listę B 8060 : 1312 = 6.15, t. j. 6 mandat., na listę C 2100 : 1312 = 1.67, t. j. 1 mandat. + 1 = 2 mandatów, na listę D 1340 : 1312 = 1.02, t. j. 1 mandat.

— **Rozdział nafty.** Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty na odcinki listopadowe oznaczone L. I. wynosi: 1. dla gospodarstw domowych (kategorya A.) 2 litry, 2. dla realności parterowych (kat. B. 1.) 1 litr, 3. dla realności piętrowych (kat. B. 2.) 2 litry, 4. dla przedsiębiorstw przem. (kat. C.) 3 litry, 5. dla lokali sklepowych (kat. D.) 2 litry.

— **Nowe ceny cukru.** Na podstawie rozporządzenia władzy krajowej z dnia 10. paźdz. 1918 r. ustanowiono następujące ceny cukru dostawionego świeżo z cukrowni a oznaczonego urzędową banderolą koloru żółtego w handlu detalicznym: 1. cukier surowy przeznaczony dla konsumcyi za 1 kg 2.68 kor., 2. cukier konsumcyjny (biały) za 1 kg 2.92 kor. Ceny powyższe rozumieją się za 1 kg wszystkich sort i bez względu na to, czy sprzedaż cukru odbywa się w oryginalnem opakowaniu, czy nie.

— **Obrót skórami.** Biuro przemysłów skórzanych przy kraj. Urzędzie odbudowy Kraków, Rynek gł. l. 32, objęło wszystkie funkcye i uprawnienia Centrali skór surowych w Wiedniu. Wszystkie obecne zapasy skór surowych, jak niemniej i wszystkie skóry w przyszłości uzyskać się mające, zgłaszać należy zamiast do Wiednia, Biuru skórniczemu, Kraków, Rynek gł. 32.

Również objęło Biuro wszystkie funkcye i uprawnienia Centrali skór gotowych w Wiedniu (Lederbeschaffungsgesellschaft) i prawo do sprowadzenia kory garbarskiej.

Wszelkie zgłaszania lub wysyłki skór surowych lub gotowych, jako też kory do innych władz względnie do Central wiedeńskich, pociągnie za sobą natychmiastowe odebranie praw zbiórki i handlu skórami surowemi dotychczasowym uprawnionym do tego zbieraczom. Tym zaś garbarniom, które nie zastosują się do tego wezwania i wyślą jakąkolwiek skórę bez dyspozycyi Biura skórniczego, zostanie odebrany dalszy przydział surowca i ewentualnie garbarnie te zostaną zamknięte.

O powyższem zawiadomiono również Urzędy ruchu kolejowego i wszystkie kompetentne władze.

— **Statystyka mieszkaniowa.** Miejskie Biuro statystyczne przypomina właścicielom i administratorom domów, że w najkrótszym czasie należy zwrócić do okręgowych Biur kontroli chleba, arkusze spisowe statystyki mieszkaniowej, wypełnione dokładnie i sumiennie. Statystyka ta na tle nowych warunków, w których znalazło się miasto, między innemi z powodu spodziewanego przypływu żołnierzy, wracających z wojny, nabiera szczególnej doniosłości. Nikt nie powinien w tej chwili zwlekać z sumiennem wypełnieniem swojego obowiązku obywatelskiego, dostarczając miastu niezbędnie potrzebnych informacyi.

Wielu właścicielom domów dostarczono większej niż potrzeba liczby arkuszy spisowych tak, że mogłoby zabraknąć tych arkuszy, potrzebnych dla opracowania statystycznego. Wobec tego uprasza się natychmiastowe nadesłanie do biur okręgowych także i zbędnych czystych arkuszy.

— **Mojżesz Horowitz złożył 1000 koron na cele żydowskiej samoobrony.** Spodziewamy się, że ten godny czyn obywatelski znajdzie wielu naśladowców.

— **Na rzecz żyd. sierot wojennych w Palestynie** złożył p. S. U. 100 koron.

— **W koncercie Towarzystwa muzycznego**, który się odbędzie dnia 8. listopada b. r. w Sali Saskiej wystąpi znana pianistka p. Marya Tyrowiczówna oraz Kwartet Krakowski złożony z pp. prof. Władysława Syrka, I. skrzypce — p. Józefa Schüsslera, II. skrzypce — prof. Mieczysława Szaleskiego, altówka — i prof. Egona Kubicka, wiolonczela. Bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego Linia A—B a w dzień koncertu wieczorem przy kasie.

Dyablik drukarski spłatał nam w numerze wczorajszym prawdziwego figla. W opisie manifestacyi żydowskiej w Krakowie (str. 1., 3-cia szpalta wiersz 31 z górý) ma naturalnie być: »Po odłożeniu zebranemu ludowi tego zwycięstwa« itd., a nie: »wybranemu ludowi« itd. Innych pomniejszych błędów drukarskich nie prostujemy.

— **Z Teatru Powszechnego.** Dziś »Księżniczka czardasza« z występem śpiewaczki p. Janiny Nowakowskiej w partyi tytułowej i p. Millerem w głównej partyi męskiej. W sobotę popołudniu zawsze mile widziany na naszej scenie, wesoły »Dom otwarty« dla ogółu publiczności z powodu dalej trwającego zamknięcia szkół w Krakowie — wieczorem zaś tak gorąco przyjęta nowość operetkowa »Hr. Luksemburg« Lehara. W próbach harmonizująca nastrojem z obecnemi wydarzeniami komedya z czasów Napoleońskich Józefa Wiśniowskiego p. t. »Pieśń nad pieśniamie«.

Repertuar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

W piątek, dnia 8. b. m.: »Urwis« Katerwy.

W sobotę, dnia 9. b. m.: »Jeńcy«, dramat w 3 aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, dnia 10. b. m., popołudniu: »Wyzwanie« Gorczyńskiego; wieczorem: »Jeńcy« L. Rydla.

Repertuar teatru powszechnego.

Piątek, 8. bm.: »Księżniczka czardasza«. Debiut p. Nowakowskiej.

Sobota, 9. bm.: popoł.: »Dom otwarty«; wieczorem »Hrabia Luksemburg«. Debiut p. Nowakowskiej.

Niedziela, 10. bm., popoł.: »Młynarz i jego córka«; wieczorem: »Krakowiacy i górale«.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaręczyn
p. SABINY SEELINGER, Chrzanów
z p. NACHMAN LIEBLICH, Kraków
życzą serdeczne
»MAZEL-TOW«
siostry Glassówny, Chrzanów.

Z kraju.

— **Wydział dla spraw oświatowych P. K. L.** wraz z delegatem Ministerstwa oświaty w Warszawie Dr. Fr. Zollem ustanowił następujące zarządzenia: 1. Ustawy pozostają nadal ważne, aż do dalszego zarządzenia. 2. Wszyscy funkcyonaryusze pozostają na swoich dotychczasowych stanowiskach. 3. Znosi się język niemiecki w szkołach ludowych. (w poszczególnych wypadkach może być wprowadzony jako przedmiot nadobowiązkowy.) 4. We wszystkich szkołach znosi się naukę geografii i historyi Monarchii Austr. Węgierskiej, w miejsce których należy wprowadzić historyę i geografię Polski. 5. Pominąć w czytankach ustępy, podnoszące uczucia dynastyczne, zaś w miejsce hymnu ludów wprowadzić »Boże coś Polskę« z zakończeniem słów »Ojczyzny wolność, pobłogosław Panie.« 6. Usunąć z sal wizerunki dawnych monarchów, a zastąpić je orłem polskim. 7. Dnia 11. listopada urządzić nabożeństwa dziękczynne i pouczyć młodzież o ważności chwili dziejowej. Dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej. Zarządzenia powyższe wchodzą bezzwłocznie w życie.

— **Z czynności wydziału rolnictwa P. K. L.** Wydział rolnictwa P. K. L. urzęduje od 6. bm. w Zakładzie weterynaryjnym w Krakowie ul. Czysta 16. Naczelnik Wydziału rolniczego przewodniczący Długosz powołał fachową Radę przyboczną.

Postanowiono przejście domen państwowych w Niepołomicach i Muszynie na rzecz Państwa Polskiego.

Przejęło na rzecz Państwa Polskiego Oddział techniczny Komisarza miejscowego dla uregulowania stosunków posiadłości gruntowej w okolicy twierdzy miasta Krakowa.

Ułożono odezwę do rolników i okólnik dla powiatowych komisarzy rolniczych o przyspieszenie dostawy żywności dla miast, centrów przemysłowych i wojsk polskich.

Uchwalono wniosek do Wydziału aprowizacyjnego o bezzwłoczny przydział cukru dla podkarmienia pasiek ginących z braku miodu.

— **Nowy Sącz.** Po usunięciu byłego kierownika kahału nastąpiły obecnie rządy starej kliki z p. dr. Körblem na czele, który w swym »moszkowstwie« w niczem nie ustępuje swemu poprzednikowi. Władztwo swe zainaugurował zwołaniem zebrania swoich mężów zaufania na 2. b. m., w celu naradzenia się nad stanowiskiem społeczeństwa żydowskiego (czytaj: p. Körbla ze swym sztabem) wobec wiecu polskiego, który się miał odbyć nazajutrz 3. b. m. Niezadowolenie w mieście z powodu nieprawnego i prowokatorskiego występowania p. Körbla w imieniu Żydów ujawniło się w sobotę wieczór. Skoro dowiedziano się o zebraniu w kahale, tłumy ludzi zaległy uliczkę przed budynkiem kahału, starając się dostać do sali obrad. Po chwili wtłoczyły się wielkie masy ludzi do gmachu, domagając się udziału w obradach. Podniecenie zgromadzonych wzrosło, gdy się dowiedziano, że p. Körbel nie chce otworzyć zebrania. Ostatecznie po długim namyśle zgromadzenie otworzył. Zrozumienie, z jakiem się spotkało jego przemówienie wśród jego własnych zaufanych niechaj zailustruje następujący fakt: Gdy jeden ze zebranych zainterpelował kilku ze sztabu p. Körbla w sprawach tyczących się omawianej kwestyi, otrzymał odpowiedź, że nie wiedzą właściwie o co chodzi. Z takich to sfer składają się filary kliki kahalnej. Oczywiście analfabetyzm polityczny tych ludzi do-

godnym jest dla p. Körbla. — W dyskusyi większość mowców żądała kategorycznie ustąpienia całej rady wraz z p. Körblem na czele na rzecz tych, którzy rzeczywiście będą wyrazem ogółu ludności żydowskiej, i odmówiła obecnemu kahałowi prawa reprezentowania interesów żydowskich. Gdy zgromadzeni w rozmaity sposób objawiali swe niezadowolenie wobec p. Körbla i całego jego sztabu, który nieustannie mowcom przeszkadzał, tenże z kilku członkami rady uciekł ze sali, chcąc w ten sposób przedłużyć i tak już krótkie dnie swego władztwa. Obrady zgromadzonych odbywały się w największym porządku w dalszym ciągu, aż do zjawienia się policyi, sprowadzonej prawdopodobnie przez wielce »umiłowanego« p. prezesa kahału, która zebranie w imieniu P. K. L. mimo energicznych sprzeciwów ze strony zebranych rozwiązała. — Fakt ten pozostanie na długo w pamięci tutejszych Żydów, którzy sobie serdecznie życzą jaknajrychlejszego pozbycia się swych niepowołanych przedstawicieli. Jak słychać, kahał gotów jest zakooptować 16 przedstawicieli wszystkich miejscowych stronnictw żydowskich. Pertraktacye w toku.

(Uw. red.: Kooptacya w drodze kompromisu, a w szczególności kooptacya takiej ilości nowych członków, która nie stanowi większości wobec dotychczasowych członków — nie wydaje się nam rozwiązaniem kwestyi kahalnej w duchu dążeń narodowo-żydowskich.)

— Dębica. W tej ważnej, przełomowej chwili zorganizowały się partye, stojące na gruncie narodowo-żydowskim we wspólny komitet, celem zamanifestowania naszego stanowiska wobec nowo wytworzonej sytuacyi politycznej. W tym celu uzyskał komitet ze strony ś. p. c. k. Starostwa w Ropczycach zezwolenie na zwołanie publicznego zgromadzenia, które jednak w ostatniej chwili telegraficznie z powodu »grypy« (?) zostało wzbronione. Żydzi tutejsi, którzy odczuwali wewnętrzną potrzebę wypowiedzenia się w tym ważnym momencie uporali się jednak z »grypą« i przybyli jak jeden mąż na zgromadzenie dnia 27. października, zwołane na podstawie § 2. W przepełnionym po brzegi Bet-Hamidraszu referował p. Dawidsohn, którego wywody wywarły wielkie wrażenie na zgromadzonych. Następnie zabrał głos p. Laufbahn, wezwał Żydów do jedności, poczem uchwalono znane rezolucye narodowo-żydowskie.

Dnia 30. października referował w Bet-Hamidraszu członek sekretaryatu żyd. socyal. partyi »Poale-Syon« p. Dawid, który w dłuższej przemowie skreślił położenie konającej monarchii, na której gruzach powstają państwa wolnych narodów, i obowiązki Żydów w tej epokowej chwili.

Z ostatnich koncertów.

Wanda Landowska — Józef Śliwiński.

P. Landowska jest jedyną w swoim rodzaju sztuki zamierzchłych czasów — kapłanką, która starych mistrzów 16., 17. i 18. wieku interpretuje w najwierniejszej formie, bo nawet na archiwalnym instrumencie, dla którego oni komponowali — na klawicynie. Przyzwyczajeni do metalowych, głębokich, zdolnych do najsubtelniejszych odcieni dźwięków nowożytnego »Hammerklavier«, słuchamy tej artystki, jak przeniesieni w dawne wieki, w miniony styl kompozycyi i gry i zanurzamy się w powrotną falę tego, co było, którą p. Landowska ze sobą niosie. Bo clavecin, jako instrument solowy i koncertowy, ze swoim spiczastym i krótkim tonem, obracających się w krańcowych różnicach piana i forte, nie może nam dać tych wrażeń artystycznych, co nasz fortepian, — a cały jego urok tkwi tylko w sile jego historycznych reminiscencyi. I dlatego wdzięczni jesteśmy p. Landowskiej, że za jej sprawą treść, życie i charakter dawnej muzyki nam się przybliża.

Najbardziej interesującą częścią programu artystki było »Na kiermaszu«; bo gawotty, bransle i wogóle skoczny, lekki i urywany rytm taneczny najlepiej brzmi na klawicynie i najbardziej jest dostrojony do przyrodzonego głosu tego instrumentu. Inaczej się ma rzecz z kompozycyami o raczej polifonicznym charakterze jak »Dzwony« Byrda, gdzie drewniane forte, i niemożność należytego legato akordów — bardzo ujemnie się odbija na artystycznem wrażeniu. Dlatego byłoby wskazanem, żeby p. Landowska utwory tego typu przecież grała na fortepianie. — W interpretacyi Landowskiej odżywa Couperin i Bach, Scarlatti i Rameau z całą urecyzymością i finezyą stylu, którego główną podstawę stanowi perlistość techniki palcowej, doprowadzona u p. Landowskiej do rzeczywistego artyzmu. — Publiczność po brzegi wypełniająca salę, zmuszała artystkę do naddatków, żegnając ją z serdeczną sympatyą.

Pierwszym wieczorem urządzonym tego sezonu przez dyrekcyę koncertów krakowskich był koncert Józefa Śliwińskiego, który ma u nas wielu zwolenników tradycyjnie święcących każdy jego występ. Program p. Śliwińskiego przyniósł nam waryacye Brahmsa (na temat Händla), sonatę Schumanna fis-moll i Chopina. Żeby scharakteryzować grę artysty, powiem: Śliwiński jest nawskroś romantykiem, i to nie z tych z burzą wewnątrz i melancholią na twarzy — ale romantykiem w salonie, który umie prowadzić melodye Chopina i Schumanna z całem ich zadumaniem, śpiewem i eteryczną zwiewnością. Najsilniej przemawia jego artyzm w miejscach »od serca do serca płynących«, w których Śliwiński umie uwięzić cały chopinowski czar. Natomiast wszystko, co wymaga ekspresyi w dynamice, jest w tonie crescendach i wyrazie — niedociągnięte.

Preludya Chopina (op. 28) złożyły dowód bogatych możliwości interpretacyi p. Śliwińskiego. Mieści się jednak w nich taka bujność, i taka różnorodna wszystkość nastrojów — że grać ich kilkanaście bezpośrednio po sobie, jest ogromnym niedoborem programu, który męczy słuchacza i artystę przez przerzucanie się w coraz to inne nastroje — a la minute.

Sonata H-moll Chopina najpiękniejsza była w largo i scherzu. Polonez as-dur grany nadprogramowo ale miał tej potęgi i ognia, jaki się w nim pali.

F. S.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 7. listopada. Pomyślne wrażenie, wywołane przez wyjazd niemieckich delegatów pokojowych na Zachód, oddziałało i na dzisiejszą giełdę i spowodowało dalszą zwyżkę kursów. Zyskały: akcye kredytowe 4, Alpine 12, Rima Muranya 7, Skoda 33, kolei państw. 6, Siemiens Schuckert 21 koron. W dalszym przebiegu osłabił się pomyślny nastrój i kursa nieco spadły. Usposobienie atoli pomyślne. W końcu notowały: kredytowe 673, Anglo-austr. Bank 446, Unionbank, 562, Bankverein 515, Laenderbank 502, Živnostenska Banka 564, kolei państw. 847, Lombardya 100.50, Alpine 925, Rima Muranya 930 Salgo węgle 948, Skoda 804, kolei państw. 1119, tytoniowe 956, losy tureckie 339.75, żeglugi 1555, Lloyd 1565, Navigazione 2016, (Plus 135) Austro-Americane 1295, praskie żelaza 3150, Austro-Email 1060, broni 1290, Daimler 757, karpackie naftowe 1825, Galicya 1278, Apollo 740, Poldihütte 1220, fabr. chem. w Ujściu 1247, Lwów-Czerniowce 565, zach. czeskie węgle 1258, dynamit 2800, hutnicze i górnicze 1975.

Budapeszt, 7. listopada. Prócz kilku tránsakcyi w akcyach Rima i Salgo, które weszły na rynek z 10 koronową podwyżką, nie było żadnych obrotów. Z powodu braku popytu nie wytworzyła się tendencya. Aż do zamknięcia giełdy zastój.

Berlin, 7. listopada. I dziś jak pod koniec wczorajszej giełdy, usposobienie silne. Ze względu na widoki pokojowe nastąpiły pewne zakupna.

TELEGRAMY.

Rada Regencyjna nie ustępuje.

Warszawa, 7. listopada. BK. (PAT.) Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że wiadomość, jakoby Rada Regencyjna miała ustąpić na rzecz mającego rzekomo powstać dyrektoryatu, jest w całości zmyśloną i nieprawdziwą.

Warszawa, 7. listopada. BK. (PAT.) Przybyły ze Szwajcaryi jeden z wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że orędzie Rady Regencyjnej, proklamujące niepodległą, zjednoczoną Polskę, spotkało się u rządów państw koalicyjnych z największem uznaniem. Rada Regencyjna zdobyła w ten sposób u ententy znacznie zwierzchniej władzy narodu polskiego. W najbliższym czasie koalicya ma uznać oficyalnie Radę Regencyjną za prawowitą władzę państwa polskiego. —

Plany koalicyi odnośnie do Polski.

Wiedeń, 7. listopada. Od wczoraj rana przywrócono bezpośrednie połączenie telefoniczne między Warszawą i Krakowem. Żądania koalicyi wychodzą odnośnie do Polski daleko poza propozycye Wilsona. Podnoszone są pretensye nie tylko do obszarów z niewątpliwie polską ludnością, jak Wilson zamyśla, lecz do wszystkich obszarów, gdzie ludność polska ma większość. W ten sposób spodziewane jest przy łączenie górnośląskiego okręgu przemysłowego do Polski. Oprócz tego Polska musi otrzymać odszkodowanie za zniszczenia.

Gałecki ambasadorem w Wiedniu.

Wiedeń, 7. listopada. BK. Polska Komisya Likwidacyjna powierzyła byłemu ministrowi dla Galicyi Gałeckiemu zastępstwo spraw polskich we Wiedniu. Będzie on sprawował ten urząd w porozumieniu z galicyjskiemi posłami parlamentarnymi, przebywającymi we Wiedniu.

Konferencye polskie we Wiedniu.

Wiedeń, 7. listopada. BK. Według doniesienia »Pol. Nachr.« upełnomocniła Polska Komisya Likwidacyjna posłów Diamanda i Zieleniewskiego do przeprowadzenia umów kompensacyjnych z rządami niemieckiej Austryi i czesko-słowackim. Układy mają się rozpocząć w sobotę we Wiedniu.

Ukraiński protest.

Wiedeń, 7. listopada. BK. »Korrespondenz Austria« donosi, iż poseł ukraińskiego państwa wystosował imieniem ukraińskiego rządu w Kijowie protest do rządu polskiego w Warszawie z powodu telegramu iskrowgo P. K. L. w Krakowie w sprawie obsadzenia Lwowa przez Ukraińców. W proteście stwierdza rząd ukraiński, iż Ukraińcy we wschodniej Galicyi przejęli na swojem terytoryum narodowem władzę rządową od rządu austryackiego.

O przewóz żołnierzy polskich.

Wiedeń, 7. listopada. Tel. wł. Polska agencya prasowa donosi: Atache wojskowym rządu warszawskiego we Wiedniu został zamianowany major Przeździecki. Najważniejszym zadaniem jego będzie na razie ułatwienie powrotu polskich żołnierzy do ojczyzny. Na podstawie umowy z ministrem wojny i centralnym biurem transportu będą oddane osobne pociągi do przewozu polskich żołnierzy. We wszystkich ważniejszych stacyach węzłowych będą zorganizowane specyalne polskie komendy placowe. Dla Wiednia zamianowano komendantem placowym majora Prochaskę.

Z wiedeńskich dworców kolejowych.

Wiedeń, 7. listopada. BK. O stosunkach na wiedeńskich dworcach kolejowych donoszą: W pierwszych dniach przewrotu, kiedy oddziały wojskowe napływały z frontu, przyszło wprawdzie do wykroczeń, atoli udało się tymże w krótkim czasie położyć tamę, tak że obecnie komunikacya na dworcach kolejowych odbywa się w największym porządku. Szczególniejsze zasługi położył w tym kierunku legion akademicki. Rada państwa postanowiła wyrazić podziękę wszystkim organom bezpieczeństwa, których stan liczebny zostanie powiększony do 5200 ludzi. Straż ludowa i miejska liczą obie po 2000 ludzi, wobec czego bezpieczeństwa Wiednia strzeże około 10.000 ludzi.

Demobilizacya armii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 7. listopada. Tel. wł. Aż dotąd przewieziono z frontu koleją południową 160.000 a koleją zachodnią 100.000 żołnierzy. Jeżeli dalszy transport z tą samą szybkością i sprawnością odbywać się będzie, to za jakich 10 dni będzie demobilizacya całej armii austro-węgierskiej skończona.

Niemiecki komunikat.

Berlin, 7. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi z głównej kwatery 7. listopada 1918:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Na północny wschód od Udenaarde natarli Francuzi przez Skaldę. W kontr-ataku odrzuciliśmy ich. Między Skaldą a Oisą usiłował nieprzyjaciel silnymi atakami przeszkodzić planowemu kontynuowaniu naszych poruszeń, rozpoczętych 4. bm. Punkt ciężkości ataków leżał na północny wschód od Welenciennes na południe od gościńca, prowadzącego do Mons koło Bawai i koło Aulnoye nad Sambrą. W ciężkich, zmiennych walkach zatrzymały nasze wojska nieprzyjacielski szturm. Wieczorem stał nieprzyjaciel koło Uiwrain na zachodnim krańcu Bawai, na wschód od Aulnoye, na zachód od La Capelle.

Między Oisą i Aisną osiągnął przeciwnik linię Wines - Rozoy. Po obu stronach Rethel przekroczył Aisnę i stanął wieczorem na linii Wassigny, Nowion Porcien i na północ od Tourteron.

Między Aisną i Mozą następował aż do Wendresse i Mouzon.

Na wschodnim brzegu Mozy kontynuował Amerykanie swoje silne ataki. Udało się im rozszerzyć swój przyczółek mostowy na wschód od De Un. W lasach na wschód od Murwauks i Fontaine zatrzymaliśmy nieprzyjaciela. Na wschód od Siwry utrzymała swoje pozycye wypróbowana brandenburska dywizya piechoty nr. 228.

Berlin, 7. listopada. BK. Urzędowo. 7. listopada 1918 wieczorem:

Na froncie zachodnim spokojny dzień.

Niniejszem spełniamy smutny obowiązek zawiadomienia o zgonie naszego członka, p.

J. B. Meitlisa,

który w 30. roku życia zmarł w Krakowie d. 5. bm.

W zmarłym tracimy sumiennego, niezmordowanego działacza, obywatela o niewysłowionej dobroci i szlachetności serca.

Porwany z pośród nas nieubłaganą ręką losu, kwitnący i przez wszystkich lubiany, pozostawił wszędzie serdeczny żal i głęboki smutek.

Cześć Jego pamięci.

KRAKÓW, w listopadzie 1918.

Zjednoczona Spółka dla handlu drzewnego
Sp. z ogr. odp. w Krakowie.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki« nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Krakowie.